

Sygn. akt IV Ca 633/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie: SSO Andrzej Jastrzębski, del. SSR Marek Nadolny

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. D. (1)

z udziałem K. K. (1)

o ustalenie kontaktów

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego wS.

z dnia 12 października 2016 r. sygn. akt III Nsm 1079/15

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 633/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. D. (1), po sprecyzowaniu w dniu 28.09.2016r. ostatecznie wniosku, domagał się ustalenia kontaktów tylko z małoletnią córką - J. D. w ten sposób, że wnioskodawca będzie informowany i włączony w ustalenia wszystkich istotnych dla dziecka kwestii tj. wyboru szkoły, postępów edukacji, sposobu leczenia, miejsca pobytu, wyjazdów itp. przez sądownie zobowiązaną do tego K. K. (1), przez pierwszy rok od zakończenia sprawy będzie widywał się z małoletnią bez obecności jej matki, a w obecności kuratora sądowego w miejscu wyznaczonym przez Sąd (innym niż adres stałego zamieszkania dziecka) – w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca. Matka małoletniej zobowiązana będzie do terminowego przywiezienia dziecka na spotkania. Po upływie roku wnioskodawca będzie zabierał dziecko poza miejsce jego stałego zamieszkania w pierwszy i trzeci koniec tygodnia w każdym miesiącu tj. piątek od godziny 16.00 do niedzieli do godziny 17.00. Wnioskodawca będzie samodzielnie i na swój koszt odbierał małoletnią z miejsca ich zamieszkania w piątek o godz. 16.00 i odwoził ją do miejsca zamieszkania w niedzielę na godz. 17.00. Ponadto będzie zabierał córkę poza miejsce jej zamieszkania na przynajmniej dwa tygodnie (min. 14 dni) w okresie letnich wakacji oraz przynajmniej tygodnia min. 7 dni w okresie ferii zimowych, na przynajmniej połowę dni świątecznych w święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, jak i w dniach urodzin i imienin dziecka oraz w Dniu Dziecka i Dniu Ojca, w dniu 1 stycznia, 6 stycznia, 16 kwietnia, 1 czerwca, 23 czerwca, 8 października. Wnioskodawca będzie samodzielnie i na swój koszt odbierał małoletnią z miejsca jej zamieszkania. Wnioskodawca wniósł też o zobowiązanie K. K. (1) do dostarczania na wezwanie wnioskodawcy okresowych informacji o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego małoletniej oraz jej potrzebach i edukacji, a ponadto o zasądzenie od uczestniczki

postępowania zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca wskazał, że nie ma kontaktu z dzieckiem, uczestniczka nie odbiera od niego telefonów, nadto matka małoletniej nie informuje go o potrzebach dziecka, miejscu jego przebywania, wyjazdach poza granicę, czy nawet o stanie jej zdrowia i postępach w nauce.

Uczestniczka postępowania K. K. (1) wniosła o oddalenie wniosku w zakresie ustalenia kontaktów, nie odnosząc się do podanego przez wnioskodawcę sposobu i częstotliwości kontaktów. Podała natomiast, że nigdy nie sprzeciwiała się kontaktom małoletnich dzieci z ich ojcem, nie nastawiała dzieci negatywnie do jego osoby. Miał on bardzo dobry kontakt z nimi do momentu, kiedy opuścił rodzinę. Wnioskodawca rozczarowywał dzieci, składając im obietnice, z których się nie wywiązywał. Małoletnia J. D. wielokrotnie deklarowała uczestniczce niechęć do kontaktów z ojcem. Uczestniczka nie chce postępować wbrew jej woli.

Sąd Rejonowy w S.postanowieniem z dnia 12 października 2016r.:

1. ustalił, że wnioskodawca M. D. (1) ma prawo do kontaktów z małoletnią J. D., ur. (...) w Ż. w następujący sposób:
 - a) w każdą sobotę w godzinach od 12.00 do 14.00 poza miejscem zamieszkania małoletniej oraz poza miejscem zamieszkania wnioskodawcy, przy czym pierwsze cztery kontakty odbędą się w obecności kuratora sądowego,
 - b) poczynając od piątego kontaktu w każdą sobotę w godzinach od 12.00 do 14.00 poza miejscem zamieszkania małoletniej oraz poza miejscem zamieszkania wnioskodawcy, przez okres 2 miesięcy,
 - c) po upływie 2 miesięcy w każdą sobotę w godzinach od 12.00 do 18.00 poza miejscem zamieszkania małoletniej, przez okres 2 miesięcy,
 - d) po upływie 2 miesięcy, o których mowa podpunkcie c), w co drugi weekend od soboty od godziny 11.00 do niedzieli do godziny 16.00, poza miejscem zamieszkania małoletniej,
2. ustalił, że wnioskodawca M. D. (1) ma prawo do utrzymywania z małoletnią J. D. kontaktów telefonicznych oraz za pośrednictwem komunikacji elektronicznej,
3. zobowiązał uczestniczkę K. K. (1) do przygotowania małoletniej J. D. do spotkania z wnioskodawcą i zabronił jej podejmowania działań uniemożliwiających małoletniej utrzymywanie kontaktów z ojcem;
4. zobowiązał wnioskodawcę do odbierania i odprowadzania małoletniej J. D. do jej miejsca zamieszkania;
5. zobowiązał wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania K. K. (1) do wcześniejszego wzajemnego informowania się o przeszkodach uniemożliwiających realizację pkt 1. jak i poinformowania o tym kuratora sądowego oraz ustalenia tego kontaktu w dogodnych dla obu stron innym terminie;
6. obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania po połowie kosztami należnymi kuratorowi sądowemu z tytułu obecności przy kontaktach z małoletnią J. D., jak w pkt 1a);
7. zagroził uczestniczkę nakazaniem zapłaty kwoty 500 zł na rzecz wnioskodawcy za każde naruszenie obowiązku wynikającego z tego postanowienia;
8. skierował wnioskodawcę i uczestniczkę do specjalistów zajmujących się terapią rodzinną, zobowiązując każdą ze stron do składania co 3 miesiące informacji na temat wykonywania nałożonego zobowiązania;
9. oddalił wniosek w pozostałym zakresie;
10. umorzył postępowanie w części dotyczącej K. D. (1),

11. obciążył strony po połowie kosztami opinii (...) Zespołu (...) w C. i z tego tytułu nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. od wnioskodawcy oraz od uczestniczki kwoty po 421,62 zł,

12. ustalili, że każda ze stron ponosi pozostałe koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Małoletni J. D., ur. (...) i K. D. (1), ur. (...), pochodzą ze związku małżeńskiego M. D. (1) z K. K. (1) (poprzednio D.), rozwiązanego przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 22.04.2010r. w sprawie I RC 1153/09. W wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi J. D. i K. D. (1) powierzono K. D. (2), a M. D. (1) władzę rodzicielską nad dziećmi ograniczono do współdecydowania o ich istotnych sprawach, w szczególności w zakresie miejsca pobytu, wyboru i kierunku nauki i zawodu. Nie orzeczono o kontaktach M. D. (1) z małoletnimi dziećmi stron. Orzeczono, że winę za rozkład pożycia małżeńskiego ponosi M. D. (1). Wyrok uprawomocnił się dnia 14.05.2010r.

Małoletnia J. D. ma 13 lat. Obecnie jest uczennicą klasy I gimnazjum. Małoletnia dobrze się rozwija, jest zdrowa. W przeszłości lekarz po badaniach stwierdził u małoletniej (...). Małoletnia była pod kontrolą neurologa. W wyniku ćwiczeń, rehabilitacji, masażów i zajęć, (...) zmniejszyła się i nie ma konieczności ingerencji chirurgicznej. W przeszłości małoletnia korzystała z pomocy psychologa po spotkaniach z ojcem.

M. D. (1) ma (...) lata. Poza małoletnią J. ma jeszcze dorosłego syna z małżeństwa, K. D. (1). Łoży na utrzymanie dzieci. Pozostaje w związku konkubentkim z A. K.. Mieszka wraz z konkubiną i jej synem z poprzedniego związku w domu, który należy do konkubiny. Wspólnie spłacają kredyt. M. D. (1) pracuje w S. jako (...) do (...). Uzyskuje wynagrodzenie ok. 4.800 zł miesięcznie. Nie był karany sędownie, nie figuruje w systemie (...) Prokuratury Rejonowej w S., ani jako osoba podejrzana, ani jako świadek.

K. K. (1) ma (...) lat. Pozostaje w związku małżeńskim z D. K.. Poza małoletnią J. ma jeszcze dorosłego syna K. D. (1), oraz małoletnią M. K., która pochodzi z obecnego związku małżeńskiego. K. K. (1) posiada wykształcenie wyższe pedagogiczne. Zatrudniona jest w Centrum Administracyjnym (...) (...) w U. jako pracownik socjalny, za wynagrodzeniem 2.300 zł netto miesięcznie. Otrzymuje świadczenie z programu 500+ na najmłodszą córkę oraz alimenty na dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa w wysokości 1.750 zł miesięcznie. Mieszka wraz z rodziną w mieszkaniu stanowiącym jej własność. Mieszkanie zostało przekazane jej na własność przez M. D. (1).

Jak ustalił Sąd Rejonowy wnioskodawca w trakcie sprawy rozwodowej utrzymywał regularny kontakt z dziećmi K. i J.. Odwiedzał ich w domu, odrabiał lekcje z K.. Małoletnia lubiła spotykać się z ojcem, tęskniła za nim. Podczas badań na etapie postępowania rozwodowego biegli wskazali, że dla dobra małoletnich warunkiem koniecznym jest, by małoletni po rozwodzie mogli utrzymywać swobodne kontakty z ojcem, aby były one realizowane zgodnie z potrzebami małoletnich. Po pewnym czasie samodzielnie uczestnicy uregulowali kontakty z małoletnimi. Wnioskodawca z uczestniczką ustalili, że kontakty będą odbywać się dwa razy w tygodniu poza miejscem zamieszkania oraz w weekendy. Wnioskodawca zabierał dzieci na spacer, jeździł z małoletnimi na rowerach, wychodzili na basen. Wszelkie kontakty z małoletnimi odbywały się bez obecności matki małoletnich. Relacje wnioskodawcy z małoletnią J. były bardzo dobre. Wnioskodawca pomimo tego, że nie zamieszkiwał z małoletnimi, interesował się wynikami nauczania dzieci - chodził na zebrania oraz jak tylko mógł, pomagał z matematyki i języka angielskiego. Taka sytuacja trwała do listopada 2010r.

W listopadzie 2010r. do K. K. (3) przeprowadził się jej obecny mąż D. K.. Od tego czasu nastąpiło pogorszenie relacji między wnioskodawcą, a jego małoletnimi dziećmi. Wnioskodawca przyjeżdżał do miejsca zamieszkania dzieci, lecz do kontaktów nie dochodziło. Miały miejsce nieporozumienia między wnioskodawcą, a K. K. (1) i D. K.. Na miejsce była wyzwana policja. Małoletnia J. była świadkiem tych nieporozumień. Od tego czasu wnioskodawca nie miał praktycznie żadnych kontaktów z małoletnimi. J. i K. nie odbierali telefonów od ojca, nie chcieli go widywać oraz nie odbierali

domofonu, kiedy do nich przychodził do dzieci. Wnioskodawca próbował spotykać się z nimi w szkole, ale one unikały tego kontaktu, nie chciały też prezentów od ojca.

Jak dalej ustalił Sąd I instancji, wnioskodawca w marcu 2011r. wyjechał na misję do (...). W czasie pobytu na misji od marca do listopada 2011r. był w kontakcie mailowym i telefonicznym z wychowawczynią córki. Otrzymywał od niej informacje co dzieje się z córką, jak sobie radzi w szkole, czy jest zdrowa. Po jakimś czasie wychowawczynie zaprzestała wysyłać informacje stwierdzając, że nie może tego robić. Po powrocie z (...) wnioskodawca ponownie próbował odwiedzać dzieci, kupował im prezenty. Odwiedzał je w miejscach, gdzie się bawiły lub spędzały czas. W dalszym ciągu nie dochodziło jednak do kontaktów.

Wnioskodawca nie uczestniczył w I komunii J.. Otrzymał przed uroczystością informację o terminie komunii, nie dostał zaproszenia. K. K. (1) dodatkowo poinformowała M. D. (1), aby nie przychodził na uroczystość, bo małaletnia sobie tego nie życzy, do pisma załączyła list napisany przez małaletnia J., z którego wynikało, że małaletnia nie chce, aby ojciec przyszedł na komunię. Wnioskodawca mimo braku bezpośredniego kontaktu pamiętał o urodzinach, imieninach dzieci oraz Dniu Dziecka. Przysyłał smsy z życzeniami oraz zapewniał o swojej tęsknocie. Ostatni raz wnioskodawca rozmawiał z małaletnią J. ok. 1,5 roku temu w szkole. Wówczas małaletnia wpadła w histerię i mówiła, że nie chce widywać ojca. J. prosiła wówczas by nie przychodził do niej do szkoły.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że małaletnia brała udział w terapii w Centrum Pomocy (...). Uczestniczka postępowania podjęła decyzję o tej formie terapii z uwagi na obawę małaletniej przed kontaktami z ojcem. Wnioskodawca w roku 2014 r. (podczas sprawy III Rc 1079/13) dowiedział się o problemach zdrowotnych córki. Nie był wcześniej informowany o stanie zdrowia córki. Zaproponował pomoc i wskazał na liczne znajomości lekarzy, lecz propozycja jego została odrzucona.

W roku szkolnym 2015/16 M. D. (1) nie interesował się edukacją swojej córki, ani razu nie uczestniczył w wywiadówkach, dniach otwartych szkoły, tym samym nie kontaktował się z wychowawcą klasy, ponadto do dnia 10.01.2016r. nie korzystał z dziennika elektronicznego.

Z opinii (...) Zespołu (...) z siedzibą w C. wynika, że małaletnia J. D. jest związana emocjonalnie głównie z matką, która sprawuje nad nią bezpośrednią opiekę. Wobec wnioskodawcy deklaruje obecnie głównie lęk, niechęć, które małaletnia wręcz manifestuje. Całokształt badań wskazuje jednak, że więź J. z ojcem była bardzo silna i pozytywna. Jest bardzo mało prawdopodobne, by zanikła ona w krótkim czasie, w sytuacji, gdy nie zaszły żadne zdarzenia w jej osobistej relacji z ojcem, które mogły wywołać u dziecka traumę i lęk. Deklarowane uczucia, jak i ich demonstrowanie, są nieadekwatne do jej osobistych doświadczeń z ojcem. Zdaniem biegłych postawa małaletniej, w tym deklaracja, że nie chce spotykać się z ojcem, podyktowane jest głównie lojalnością wobec matki oraz przejmowaniem jej postawy. Zespół badający wskazał, że predyspozycje wychowawcze obojga rodziców są poprawne. Ich postawy wychowawcze, zarówno w rozumieniu wiedzy jak i faktycznych działań nie budzą zastrzeżeń. Wnioskodawca jest zainteresowany swoimi dziećmi, chciałby utrzymywać z nimi kontakt. Wykazuje się wrażliwością, rozumieniem sytuacji emocjonalnej dzieci, ma świadomość konieczności chronienia ich przed skutkiem konfliktu. Postawy rodzicielskie uczestniczki, nie budziły w badaniach zastrzeżeń, poza niepełnym akceptowaniem potrzeby samostanowienia dzieci. Według biegłych uczestniczka czuje się związana z dziećmi, jest zainteresowana ich sprawami, potrafi pozostawać z nimi w bliskiej satysfakcjonującej relacji. Właściwie ocenia poziom wymagań, rozumie wagę konsekwencji wychowawczej. Biegli wskazali jednak, że w działaniach faktycznie realizowanych – nie chroni córki przed skutkami konfliktu rodziców, wikła w niego małaletnią. Nie widzi potrzeby udziału ojca w życiu córki, nie podejmuje działań dla poprawy relacji córka- ojciec. Nie rozumie wpływu tej sytuacji na rozwój emocjonalny J.. Nie dostrzega zasadności współpracy rodzicielskiej z byłym mężem, nie informuje go o ważnych sprawach dzieci. Jak wynika z opinii biegłych, jest to postawa godząca w dobro małaletniej. Oboje uczestnicy posiadają wystarczające zasoby intelektualne i osobowościowe do modyfikacji zachowań i postaw rodzicielskich. Zdaniem biegłych dla dalszego prawidłowego rozwoju małaletniej kontakty z ojcem są niezbędne. Specjaliści podkreślili również konieczność współpracy pomiędzy rodzicami, dla jej zaistnienia wskazane jest skorzystanie przez nich z pomocy specjalistycznej – psychologa, mediatora.

Małoletnia J. D. była wysłuchana w trakcie postępowania przez sędziego rodzinnego w dniu 22.09.2016r. Małoletnia zachowała pozytywne wspomnienia dotyczące kontaktów z wnioskodawcą. Obecnie nie chce spotykać się z ojcem, choć nie wyklucza, że może zmienić swoje stanowisko w przyszłości. Swojego stanowiska dotyczącego niechęci kontaktów z ojcem, upatruje w braku więzi i poczuciu przynależności do obecnej rodziny. Ma świadomość, że ze strony wnioskodawcy nie zagraża jej realne niebezpieczeństwo. Dodała, że nie jest jej zupełnie obojętne, co czuje jej ojciec.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy, mając na uwadze treść przepisów art. 113 kro, art. 113¹ § 1 kro i art. 113⁴ kro, uznał, że dla prawidłowego rozwoju dziecka wskazane jest, aby w miarę często kontaktowało się z ojcem, który nie mieszka z rodziną, a konieczność ustalenia kontaktów zachodzi wówczas, gdy rodzice dziecka nie są w stanie porozumieć się w tej kwestii. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że M. D. (1) i K. K. (1) pozostają w silnym konflikcie i nie są w stanie porozumieć się w kwestii kontaktów ojca z dzieckiem. Jednocześnie Sąd Rejonowy uwzględnił, że przez pierwszy rok po rozstaniu się uczestników wnioskodawca miał bardzo dobry kontakt z córką. Do spotkań tych dochodziło bardzo często, małoletnia J. tęskniła za ojcem i lubiła się z nim spotykać. M. D. (1) zabiegał o spotkania z córką. Sytuacja ulegała zmianie po wprowadzeniu się do uczestniczki jej obecnego męża. K. K. (1) utrzymywała u małoletniej stan zagrożenia ze strony wnioskodawcy i zezwalała na okazywanie ojcu wrogiej postawy. Uczestniczka cały czas podnosiła, że powodem dla którego małoletnia nie chce się spotykać z ojcem, jest lęk. Jednak wszakże Więż J. z ojcem była bardzo pozytywna i silna, stąd bardzo mało prawdopodobne jest, by zanikła w krótkim czasie, zwłaszcza w sytuacji, gdy małoletnia nigdy nie doznała bezpośrednio od wnioskodawcy żadnej krzywdy, nie zaszło żadne zdarzenie w jej osobistej relacji z ojcem, które mogłoby wywoływać u niej traumę, a w efekcie lęk. Zdaniem Sądu I instancji małoletnia winna mieć możliwość kontaktów z ojcem, gdyż ich brak jest bardzo niekorzystny dla jej rozwoju emocjonalnego.

Obecność kuratora przy pierwszych czterech spotkaniach uzasadnił Sąd Rejonowy zapewnieniem małoletniej poczucia bezpieczeństwa. Kurator ma być dla dziewczynki pewnego rodzaju wsparciem, a i małoletnia, przystępując do kontaktu z ojcem, nie będzie miała poczucia, że robi coś przeciwko swojej matce, tylko wykonuje polecenie kuratora.

Z kolei zagrożenie uczestniczce nakazaniem zapłaty kwoty 500 zł na rzecz wnioskodawcy M. D. (1) za każde naruszenie obowiązku wynikającego z postanowienia Sąd Rejonowy uzasadnił dotychczasowym stanowiskiem uczestniczki. Małoletnia będzie miała bowiem szansę na odnowienie kontaktów z ojcem, o ile jej matka zacznie kierować się dobrem dziecka, a nie własnymi uprzedzeniami względem byłego męża.

W pkt 9 postanowienia w pozostałej części oddalono wniosek M. D. (1) tj. w części dotyczącej spędzania wakacji oraz ferii zimowych, a także świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocnych oraz zabierania małoletniej w dniu jej imienin, urodzin, Dnia Dziecka oraz Dnia Ojca uznając, że jest to na tym etapie przedwczesne. W pierwszej kolejności konieczne jest, aby kontakty uległy wznowieniu.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziła się uczestniczka postępowania, która w wywiedzionej apelacji zaskarżyła wydane orzeczenie w części, tj. co do pkt 1, 3, 4, 5, 6, 7 i 8. Apelująca podniosła zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwe uznanie:

- że wnioskodawca będzie kontaktował się z córką w terminach określonych w pkt 1 a, b, c, i d, podczas, gdy z akt sprawy wynika, że dziecko obecnie nie wyraża chęci spotykania się z ojcem, sprzeciwia się tej formie kontaktów, a ponadto ta częstotliwość kontaktów uniemożliwia uczestniczce i jej rodzinie korzystanie z dni wolnych, tj. wszystkich weekendów w okresie 5 m-cy od uprawomocnienia się orzeczenia,

- konieczności skierowania wnioskodawcy i uczestniczki do specjalistów zajmujących się terapią rodzinną w sytuacji, gdy terapia taka adresowana jest do członków rodziny, a nie osób, które takiego związku nie tworzą, nadto wnioskodawca w tygodniu przebywa w S.,

b) art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego - zeznań świadka K. D. (1),

2. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niesłuszne przyjęcie, że uczestniczka utrzymuje w małoletniej stan zagrożenia ze strony wnioskodawcy,

3. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 582¹ § 1 i § 3 kpc poprzez co do zasady zagrożenie uczestnicze nakazaniem zapłaty kwoty 500 zł na rzecz wnioskodawcy za każde naruszenie obowiązku wynikającego z zaskarżonego postanowienia, jak i w związku z określeniem wysokości przedmiotowej kwoty bez odniesienia się do sytuacji finansowej uczestniczki i jej możliwości płatniczych.

W efekcie apelująca wniosła o zmianę postanowienia poprzez jego uchylenie w zaskarżonej części i oddalenie wniosku w tym zakresie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości, a ponadto o obciążenie uczestniczki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Orzeczenie wydane przez Sąd I instancji jest w pełni zasadne, natomiast apelacja wywiedziona przez uczestniczkę postępowania, jako pozbawiona podstaw, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 113¹ § 1 kro Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dostrzegł, że była ona wyjątkowo trudna. Sprawy, jak przedmiotowa, należą do tej kategorii, w której należy uwzględniać dobro małoletniego dziecka, zatem ocena sytuacji tego dziecka, jak i jego rodziców, musi każdorazowo odbywać się przy uwzględnieniu tej właśnie perspektywy. Przyjął ją także, a ponadto w sposób prawidłowy Sąd I instancji, który sprawy uczestników niniejszego postępowania prowadził nie tylko w ramach obecnego postępowania, ale i znał je w związku z tym, że rozstrzygał i w innych postępowaniach z ich udziałem. Stąd też dysponował wiedzą i odpowiednim wyczuciem, które poprowadziły go do wydania słusznego rozstrzygnięcia. Ponadto orzeczenie to zostało wydane przez Sąd I instancji z dużą rozważą, po szczegółowym przeanalizowaniu sytuacji małoletniej J..

Zebrany w sprawie materiał dowodowy był kompletny. Zostali w niej przesłuchani świadkowie, wypowiedali się sami uczestnicy postępowania, została wysłuchana małoletnia J. D., jak i wydano opinię przez biegłych z (...) Zespołu (...) w C.. Biegli stwierdzili, że oboje rodzice mają odpowiednie predyspozycje i zdolności wychowawcze, jednak zwrócono uwagę na potrzebę, aby małoletnie dziecko, trzynastoletnia córka wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, nawiązała ponowny kontakt z ojcem. Taki pogląd podziela również Sąd Okręgowy, a kierując się też doświadczeniem życiowym, uznać należało za pożądane i konieczne utrzymywanie kontaktów dziecka tak z jednym, jak i z drugim rodzicem. Dotyczy to w szczególności wnioskodawcy, któremu, co należy podkreślić, nie można postawić żadnych zarzutów, mogących wskazywać na to, iż swą postawą i zachowaniem godzi w dobro dziecka, zagraża mu w jakikolwiek sposób. Wnioskodawcy nie można postawić w szczególności zarzutów znęcania się nad dzieckiem, molestowania, niealimentowania, braku zainteresowania sprawami córki. Co do zasady więc ustalenie kontaktów wnioskodawcy z jego córką jest możliwe i powinno nastąpić. Nie może być bowiem tak, że ojciec, który nie jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, nie jest pozbawiony prawa kontaktowania się z dzieckiem, nie mógł, choćby w ograniczonym zakresie, korzystać z tych kontaktów i uczestniczyć w życiu dziecka. Odrębną kwestią jest to, w jaki sposób i w jakiej formie te kontakty należałoby nawiązać i jak miałyby się one odbywać.

Zdaniem Sądu Okręgowego to szczegółowe ustalenie zasad kontaktowania się wnioskodawcy z jego córką przez Sąd I instancji świadczy o tym, że Sąd ten w postanowieniu z dnia 12.10.2016r. w bardzo precyzyjny sposób wprowadził

tę rodzinę w nową w istocie dla niej sytuację. Rzeczą uczestników postępowania, w ich jak najlepiej pojętym interesie, jest skorzystać z danej im możliwości. W tym miejscu wypada też podkreślić, że to nie postanowienie Sądu Rejonowego, lecz postawy rodziców i brak po ich stronie dobrej woli wpłynąć może na powstanie kolejnych między nimi nieporozumień. Obowiązkiem rodziców jest, tym bardziej, gdy nie potrafili oni uczynić tego samodzielnie, respektować postanowienia Sądu i podejmować takie działania, przyjmować takie postawy, aby mogło dojść do realizacji wskazanych zasad kontaktowania się ojca z córką. Zasłanianie się natomiast argumentacją, jak to czyni apelująca, iż orzeczenie Sądu Rejonowego może uniemożliwić jej i jej rodzinie realizację ich planów weekendowych zaświadcza raczej o dawaniu prymu własnej wygodzie, a nie realnej woli wypracowania schematu spotkań małoletniej J. z jej ojcem M. D. (2). Uczestniczka zapomina przy tym, że jej córka to też jej rodzina, a potrzeby tego dziecka i jego dobro – postrzegane przez pryzmat słusznej już co do zasady potrzeby nawiązania relacji życiowej z ojcem – także muszą być uwzględniane przy konstruowaniu zamierzeń weekendowych. Co więcej, podkreślenia wymaga, że wszakże wcześniej, tj. przed sądowym uregulowaniem kontaktów wnioskodawcy z córką, tylko uczestniczka korzystała z dobrodziejstwa przebywania z córką. Wobec tego poświęcenie tego czasu dla dobra dziecka, bo tak należy określić to niewielkie w istocie wyłączenie z funkcjonowania małoletniej w aktualnej rodzinie uczestniczki, jawi się jako naturalne, konieczne i pożądane. Nie można ponadto wykluczyć przecież i takiej sytuacji, że realizacja kontaktów M. D. (1) z córką będzie odbywała się również i dla dobra nowej rodziny uczestniczki postępowania. Nie bez znaczenia jest i to, że samo postanowienie Sądu Rejonowego nie zamyka stronom możliwości porozumienia się w zakresie zmiany terminu, częstotliwości czy czasu trwania spotkań. Co więcej Sąd I instancji w pkt 5 zobowiązał tak wnioskodawcę, jak i uczestniczkę do wcześniejszego wzajemnego informowania się o przeszkodach uniemożliwiających realizację pkt 1 zaskarżonego postanowienia, poinformowania o tym kuratora sądowego, jak i do ustalenia tego kontaktu w dogodnych dla obu stron innym terminie. Godzi się zauważyć, że wnioskodawca i uczestniczka są dorosłymi osobami, zatem należy oczekiwać od nich możliwości pójścia na wzajemne ustępstwa, czy dojścia do konstruktywnego kompromisu, gdy będzie tego wymagać sytuacja, zwłaszcza w sytuacji, gdy powinna przyświecać im idea dobra ich dziecka.

Dalej zważyć należało, że uczestniczka nie może skutecznie w dalszym ciągu hamować możliwości kontaktowania się wnioskodawcy z jego własną córką, tłumacząc to cały czas zdarzeniami, jakie miały miejsce w przeszłości, w szczególności jego brakiem zainteresowania w przeszłości dziećmi, czy własnymi animozjami wobec wnioskodawcy, jakie zaistniały w związku z rozwodem stron i założeniem nowej rodziny przez uczestniczkę. Zwłaszcza ta ostatnia argumentacja winna zostać całkowicie oderwana od relacji ojca z córką, jako nie mająca jakiegokolwiek w przedmiocie niniejszego postępowania znaczenia.

Z treści apelacji wynika, że w przekonaniu uczestniczki co do zasady powinno dochodzić w przyszłości do kontaktów małoletniej J. z jej ojcem, jednak te ich relacje winny być odbudowywane stopniowo, powoli. Taki cel przyświecał przecież właśnie Sądowi I instancji – z tej to przyczyny dokonał on niejako stopniowania spotkań wnioskodawcy z J. D., ustalając te spotkania najpierw w obecności kuratora, następnie poza miejscem zamieszkania tak uczestniczki, jak i wnioskodawcy, kolejno poza miejscem zamieszkania uczestniczki, ostatecznie zezwalając na spotkania weekendowe córki z ojcem, niemniej nawet nie przez tak długi wymiar czasu, o jaki zabiegał wnioskodawca. Tymczasem dostrzegalnym na kanwie wywiedzionej apelacji było, że uczestniczka chciałaby faktycznie przesunąć na bliżej nieokreśloną przyszłość nawiązanie relacji ojca z córką. Stąd jej deklarowane twierdzenia, że wnioskodawca winien mieć jednak kontakt z córką, uznać należy za przejaw pozornej tylko zgody na taki stan rzeczy. Zauważyć należy, że zasłaniając się aktualnym stanowiskiem córki, uczestniczka nawet nie precyzuje, jak i kiedy takie kontakty mogłyby wreszcie zostać zapoczątkowane, pozostając przy ogólnym tylko stwierdzeniu, że „w ten sposób kontakt pomiędzy dzieckiem a rodzicem stopniowo mógłby ulec rozszerzeniu i być realizowany w przyszłości poprzez osobiste spotkania”.

Uczestniczka podkreśla, że małoletnia J. jest podmiotem w sprawie, która jej dotyczy i nie powinna być przymuszana do opisanych w postanowieniu zachowań i to przy udziale osób trzecich. W tym miejscu należy jednak wyjaśnić uczestniczce, że orzeczenie Sądu Rejonowego ma na celu umożliwienie ojcu nawiązanie relacji z jego własną córką, co nie oznacza jednakowoż, że wnioskodawca, kierując się literalnym brzmieniem treści wydanego postanowienia, powinien, bez respektowania uczuć córki, przymuszać ją do spotkań z nim. Jednak bez tego postanowienia

wnioskodawca nie miałby żadnej realnej możliwości spotkania się z własnym dzieckiem. Podkreślić też trzeba, że spotkania te zostały ustalone nie dla niego, a przynajmniej nie przede wszystkim dla niego, lecz w celu zaspokojenia potrzeb dziecka. Spotkania te bowiem leżą w pierwszym rzędzie w interesie małoletniej córki wnioskodawcy i uczestniczki, nawet, jeśli dziecko w chwili obecnej nie zdaje sobie sprawy z tego faktu, a i uczestniczka nie przyjmuje tego do wiadomości. Niewątpliwie umożliwienie nawiązania relacji między córką i ojcem realizuje zasadę dobra dziecka, tym bardziej w realiach niniejszej sprawy, w której nie można wnioskodawcy, jak była już o tym mowa powyżej, postawić jakichkolwiek racjonalnych zarzutów odnośnie tego, w jaki sposób traktuje on, ale i traktował własną córkę. Zgodzić trzeba się z konkluzjami Sądu Rejonowego, mającymi nadto swe ugruntowanie w wydanej w sprawie opinii biegłych z (...) w C., że niechęć córki do ojca wynika między innymi z powstania u dziecka konfliktu lojalnościowego wobec matki. Przeto niebagatelną jest też i tu rola uczestniczki postępowania – w odpowiednim przygotowaniu dziecka do tych spotkań z ojcem, zaś brak po jej stronie realnej, a nie tylko deklarowanej inicjatywy w ukazywaniu córce pozytywnych aspektów kontaktów z ojcem nie może spotkać się w żadnej mierze z akceptacją Sądów obu instancji.

Sąd I instancji słusznie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. D. (1). Podaną na uzasadnienie tej decyzji procesowej argumentację Sąd odwoławczy w pełni akceptuje, uważa ją za słuszną, nie znajdując podstaw do jej ponownego przytaczania. Wypada tylko dodać, że skuteczną przeciwwagą do tej argumentacji nie mogą być twierdzenia apelacyjne uczestniczki w tym zakresie.

Nie sposób było uznać za przekonującą także i argumentację apelującej uczestniczki postępowania w zakresie, w jakim kwestionowała ona zasadność i prawidłowość zagrożenia jej nakazaniem zapłaty kwoty 500 zł na rzecz wnioskodawcy za każde naruszenie obowiązku wynikającego z zaskarżonego postanowienia. Jak była już o tym mowa wyżej, Sąd I instancji, z racji prowadzenia nie tylko tej sprawy uczestników, zna jej sytuację, toteż i prawidłowo ocenił, że tego rodzaju zapowiedź ewentualnej sankcji za naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach przez osobę, pod której pieczęcią dziecko pozostaje, jest celowa. Nie klóci się ona też z zasadą jej zastosowania określoną w art. 598¹⁵ § 1 kpc. W sprawie niniejszej na podstawie ustalonego stanu faktycznego, nie zakwestionowanego w tym zakresie przez apelującą, nie budziło wątpliwości, że zagrożenie uczestniczce nakazaniem zapłaty kwoty 500 zł na rzecz wnioskodawcy uwzględnia jej sytuację majątkową.

Z kolei także zarzuty apelacyjne dotyczące niezasadności, jak i nieracjonalności skierowania stron na terapię rodzinną z uwagi na fakt, że wnioskodawca i uczestniczka nie stanowią już rodziny, a ponadto w związku z charakterem i miejscem pracy wnioskodawcy, nie zasługiwały na uwzględnienie. Zważyć należy, że intencją Sądu I instancji nie było to, aby wnioskodawca i uczestniczka postępowania wspólnie, jak rodzice żyjący w związku, odbywali taką terapię. Przepis art. 113⁴ kro ma na uwadze doprowadzenie do udzielenia rodzicom oraz ich rodzinie pomocy, po pierwsze, w zakresie utrzymywania kontaktów, a po drugie, w odniesieniu do całej rodziny. Przepis ten ma szczególne znaczenie i jest przez sąd wykorzystywany zwłaszcza w sytuacjach ostrego konfliktu między rodzicami i utrudniania kontaktów z dzieckiem przez tego rodzica, który sprawuje bezpośrednią pieczęć nad nim. Istota takiej terapii polega na tym, aby każdy z rodziców miał szansę skorzystać ze stosownych i potrzebnych mu konsultacji, czy poradnictwa. Uczestnicy nie muszą tego jednakowoż czynić razem, nadto w tym samym czasie i miejscu. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie w wykonaniu tego postanowienia Sądu I instancji.

Mając przeto na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego tworzącego obraz sytuacji, w której znaleźli się wnioskodawca, uczestniczka postępowania, nade wszystko zaś ich małoletnia córka J., Sąd Okręgowy, uwzględniając dobro tego dziecka, oddalił na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc apelację, jako że była ona wyłącznie polemiką z prawidłowo wydanym i przekonująco uzasadnionym postanowieniem Sądu I instancji.